

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej mgra Marcina WESTPHALA

„Od U-Bootów Waltera do Elektrobootów.

Historia powstania U-Boota typu XXI”, 403s.

Uwagi ogólne

Rozprawa doktorska M. Westphala jest wyczerpującym studium historyczno-wojskowym oceniającym jeden z ważnych etapów rozwoju niemieckich okrętów podwodnych podczas II wojny światowej – U-Bootów z napędem Waltera, niezależnym od powietrza atmosferycznego i Elektrobootów specyficznej-segmentowej konstrukcji typu XXI. Obydwa ocenione przez Autora projekty i typy okrętów stanowiły przełom w konstrukcjach okrętów podwodnych na świecie. Wydaje się, że gdyby wojna trwała dłużej, to wprowadzone do działań bojowych okręty opisanych typów mogły odmienić losy „Bitwy o Atlantyk” i nie tylko.

Autor opierając się na niemieckich, angielskich i polskich źródłach archiwalnych – głównie pochodzących z Bundesarchiv, Abtailing Militararchiv Freiburg im Breisgau – oraz z Archiwum Państwowego w Gdańsku, The National Archives w Londynie, Aktach Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, a także zbiorach muzealnych i wielu opracowaniach przedstawił w ciekawy sposób tekst rozprawy doktorskiej opatrzonej wieloma (475) przypisami.

Wartość podjętego problemu badawczego jest szczególnie istotna z uwagi na fakt, że w polskim piśmiennictwie brak jest tego typu badań i całościowych opracowań. Możemy nawet z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że dorobek piśmiennictwa polskiego w zakresie historii II wojny światowej na morzu jest bardzo skromny. Zatem z poznawczego, jak i pragmatycznego punktu widzenia wybór tematu rozprawy doktorskiej zasługuje na uznanie i akceptację.

Szkoda, że Doktorant, który wcześniej – w roku 2014 – wydał drukiem z pomocą Muzeum II Wojny Światowej książkę pt. *„Walka o panowanie w głębinach. Historia powstania U-Boota typu XXI”* – nie omówił tego faktu we wstępie do rozprawy doktorskiej. Teksty obu opracowań są niemal identyczne więc wyjaśnienie tego faktu było konieczne¹. Moim zadaniem rozprawa doktorska jest rozwinięciem i uzupełnieniem badań, które przedstawiono w książce, zatem nie było przeszkód aby to omówić.

Ocena metodyczna rozprawy

Rozprawa doktorska pod względem metodycznym nosi charakter chronologiczno - problemowy, zaś proces badawczy jest wielowarstwowy i ściśle związany z materiałem badawczym. Autor przedstawił kwestie metodyczne i metodologiczne we wstępie rozprawy, przyjmując klasyczne metody i techniki badawcze, jak analiza bazy źródłowej, krytyka literatury, metoda historyczna i statystyczna. Autor wykorzystał w sposób wystarczający istniejącą literaturę przedmiotu, polską i zagraniczną, przeprowadził bardzo głęboką kwerendę archiwalną w archiwach brytyjskich i niemieckich, a także polskich, przy czym należy podkreślić, że źródła zgromadzone w Niemczech miały podstawowe znaczenie dla weryfikacji wielu wcześniejszych hipotez, a także faktów funkcjonujących w literaturze przedmiotu. Posłużyły również do weryfikacji hipotez przyjętych przez Autora rozprawy. Warto zauważyć, że Doktorant w wielu sytuacjach badał te dokumenty po raz pierwszy, dotychczas nie były one znane polskim badaczom. Podnosi to w sposób znaczący wartość materiału prezentowanego w rozprawie.

Doktorant bardzo precyzyjnie sformułował (s. 8) główne tezy badawcze i cel główny rozprawy. Pewien niedosyt stanowi jednak wykaz tez badawczych, gdzie Autor wymienia zagadnienia, które będą podlegały opracowaniu. Sądzę, że terminy: wyjaśnienie, przedstawienie, zaprezentowanie, ukazanie, opisanie i omówienie nie należą do zbioru naukowych sposobów prezentacji tekstów rozprawy doktorskiej. Raczej Doktorant powinien skupić się na analizach, ocenach, wynikach badań i wnioskach z oceny badanych materiałów.

Przedstawione wyżej elementy wskazują ogólnie jednak na dobre przygotowanie doktoranta do prowadzenia samodzielnych badań.

¹ W praktyce realizacji rozpraw doktorskich z reguły najpierw powstaje tekst pracy naukowej, który następnie po obronie jest publikowany w formie książkowej.

Ocena merytoryczna rozprawy

Rozprawa doktorska Marcina Westphala zawiera 403 strony i jest podzielona na wstęp, 13 rozdziałów zakończenie, spis tabel i ilustracji, bibliografię i załączniki. Wstęp o ogólnej objętości 18 s. wyczerpująco przedstawia uzasadnienie wyboru tematu, krytyczną analizę piśmiennictwa i bazy źródłowej, tezy badawcze, metody badawcze i krótki opis rozdziałów. Spełnione zostały więc w pełni wymagania dotyczące zawartości wstępu. Autor nie wyjaśnia tu **definicji „prawdziwego” okrętu podwodnego**, którym to terminem posługuje się na wielu stronach opracowania (np. 3, 4, 8, 87, 88, 89 itd.).

Rozdział pierwszy ocenia rozwój okrętów podwodnych w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Zgodnie z brytyjsko-niemiecką umową flotową Niemcy mogli zbudować flotę podwodną o tonażu ok. 45% tonażu floty angielskiej. W 1935 r. mieli 14 U-Bootów różnych typów, a w 1939 r. mieli już 57 okrętów tego typu. Autor przedstawił tu także sylwetkę dowódcy niemieckiej floty podwodnej – kmdr por. Karla Dönitza – późniejszego admirała.

W rozdziale drugim oceniono sytuację na wodach północnego Atlantyku w latach 1939 - maj 1943. Ta faza działań wojennych była pomyślna dla floty podwodnej Dönitza. U-Booty zatopiły wiele statków. Sytuacja zmieniła się później po wprowadzeniu konwojów i sprawniejszej ich ochrony przez jednostki wyposażone w hydrolokatory (Azdyk). Autor poprawnie ocenia, iż mimo intensywnych działań flota U-Bootów nie zdołała przerwać morskich linii komunikacyjnych, prowadzących z Kanady i USA do portów Wielkiej Brytanii.

Rozdział trzeci zawiera analizę wad i zalet starszych typów U-Bootów, a także wskazanie potrzeb w zakresie projektowania i budowy nowych typów okrętów. Nie mogę się zgodzić z tezą Autora, zawartą na stronie 78: *„właściwie wszystkie służące w U-Bootwaffe i wykonujące patrole bojowe okręty podwodne nie zasługiwały na to, aby określać je tym mianem. Były to raczej okręty nawodne z możliwością krótkotrwałego zanurzenia, na co zasadniczy wpływ miał przede wszystkim ich system napędowy.”* Brakuje tu zacytowania i uważnej analizy definicji encyklopedycznej okrętu podwodnego, z której jednoznacznie wynika jego konstrukcja i przeznaczenie. Przecież nie tylko Hitlerowcy użytkowali okręty podwodne. Konstrukcja U-Boota i innych okrętów podwodnych wynikała z aktualnego poziomu rozwoju techniki morskiej i na tym etapie nie należało się doszukiwać możliwości ponadczasowych. Nie były to na pewno „okręty nawodne”, choć miały możliwość pływania na powierzchni i konieczność okresowego ładowania baterii akumulatorów. Opisanie tu inne

ograniczenia i możliwości U-Bootów dotyczyły również okrętów podwodnych innych państw, więc były to problemy ogólniejsze. Gdyby Autor opierał swe wywody w oparciu o źródła, do których miał przecież dostęp i w oparciu o wnioski niemieckich historyków (Rössler, Rohwer i inni), a nie opierając się na popularnonaukowych dociekaniach amatorów, to powyższe wnioski mogły być inne.

W kolejnym czwartym rozdziale rozprawy Autor opisał powstanie i rozwój konstrukcji okrętów podwodnych, nazywanych popularnie projektami Waltera. Zaprojektowane i zbudowane wg pomysłu inż. Hellmutha Waltera okręty z napędem podwodnym niezależnym od powietrza atmosferycznego stanowiły „novum” i nadzieję na pokonanie niektórych wad dotychczasowych konstrukcji U-Bootów. Faktycznie udało się opracować nowy napęd i wyprodukować kilka okrętów nowego typu (V-80, V-300, Wa 201, Wk 202) oraz złożyć zamówienie na krótkie serie okrętów z podobnym napędem. Nowe jednostki nie weszły jednak do produkcji seryjnej i nie wprowadzono ich do działań bojowych. Osiągnięcie przez okręty podwodne z turbiną Waltera podwodnej prędkości ponad 25 węzłów było jednak wydarzeniem bez precedensu.

Rozdziały piąty, szósty, siódmy i ósmy koncentrują się na omówieniu programu budowy, konstrukcji i problemów technologicznych U-Boota typu XXI. Następne dwa rozdziały analizują trudności przygotowania produkcji tych okrętów oraz trudności wdrażania nowych metod wytwarzania. Należy stwierdzić, że zarówno rozproszona produkcja „surowych” segmentów albo inaczej sekcji kadłuba okrętu typu XXI, jak i produkcja w pełni wyposażonych sekcji, a także ich montaż były nowymi przedsięwzięciami dla niemieckiego przemysłu stocznioowego. W czasie już dość intensywnych nalotów alianckich na zakłady produkcyjne powstawanie kadłubów było więc nie lada wyzwaniem.

Rozdział 11 i 12 oceniają problemy produkcji, próby morskie, szkolenie załóg i inne elementy związane z wprowadzeniem „do linii” U-Bootów typu XXI. Stocznie i poligony morskie rozmieszczone w rejonie Zatoki Gdańskiej odegrały w tych działaniach dość znaczącą rolę bowiem były oddalone dość długo od tras nalotów alianckich. Jednak po intensyfikacji nalotów produkcja opisywanych jednostek spadła niemal do zera.

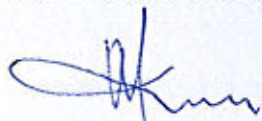
Rozdział 13 to opis końcowej fazy wojny i ewakuacji U-Bootów z rejonu Zatoki Gdańskiej. Mimo wyprodukowania 140 okrętów typu XXI pełną gotowość do działań tuż przed końcem wojny osiągnęły jedynie trzy okręty. Nie odniosły one żadnych sukcesów. Autor ocenił tu proces likwidacji produkcji oraz wpływ opisywanych jednostek na rozwój powojennych konstrukcji okrętów podwodnych na świecie.

Wniosek końcowy

Uważam, że rozprawa i dorobek naukowy magistra Marcina Westphala podkreślają Jego podstawową wiedzę specjalistyczną, umiejętność stosowania metod badawczych oraz samodzielność, dociekliwość i skuteczność w osiągnięciu założonych rezultatów. W podejściu naukowo-badawczym charakteryzuje Doktoranta wysoka aktywność oraz wielokrotny namysł nad badanymi zjawiskami, poprzedzający niektóre konstruktywne wnioski finalne. Podkreślam również umiejętność zwięzłego formułowania myśli i swobodę oceny złożonych zdarzeń, a także relacjonowania nietrywialnych problemów.

Reasumując uważam, że cel pracy został osiągnięty, co pozwala wysnuć końcowy pozytywny wniosek dotyczący przedstawionego w dysertacji sprawozdania.

Poczynione wyżej uwagi, noszące często charakter jedynie dyskusji z Autorem pracy, nie umniejszają wartości poznawczej recenzowanej rozprawy. Uważam, że spełnia ona wymagania stawiane dysertacjom doktorskim zawarte w art. 13 ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz wnioskuję o dopuszczenie Pana Marcina Westphala do dalszych etapów przewodu doktorskiego. .

 14.06.2016.